

Józef Wojakowski

NA MARGINESIE BADAŃ KSIĘGOZNAWCZYCH DRUKÓW POLSKICH XVIII WIEKU

Rozliczne funkcje i dojrzała forma słowa drukowanego w Polsce, jakie osiągnęło ono w wieku XVIII, stanowiącym synonim Oświecenia, przejawiały się w kontekście wzmożonej aktywności wydawniczej - co w powiązaniu z rozwojem nowoczesnego rynku księgarskiego uczyniło, że piśmiennictwo drukowane było upowszechniane i gromadzone w ilościach dotąd niespotykanych.

Książki, czasopisma, pisma ulotne, druki urzędowe weszły w skład licznych księgozbiorów, datujących się z tego okresu, które z kolei stały się fundamentalnymi dla bibliotek następnych stuleci. Stopień zaś ich opracowania bibliograficznego niejednokrotnie pozostawia wiele do życzenia. Zatajenie autora tekstu, adresu wydawniczego czy też pominięcie daty jest w owych drukach nagminne i uzasadnione wieloma okolicznościami towarzyszącymi. Rozwiązywanie tych zagadek stanowić może cel interesujących dociekań naukowych, wyłaniających się w toku opracowywania zbiorów.

W zakresie najbardziej frapującego i efektownego doszukiwania się autora druków anonimowych rozwiązanie niejednokrotnie sugeruje notatka rękopiśmienna naniesiona przez czytelnika współczesnego wydaniu dzieła. Byłoby jednak daleko idącym uproszczeniem, prowadzącym często do fałszywych wniosków, traktowanie jej treści jako bezpośredniego dowodu autorstwa - gdyż wniosek nanoszącego uwagę mógł być po prostu mylny. Niezbędne pozostaje przeprowadzenie pełnego toku pracy badawczej, w której sugerująca rozwiązanie notatka ma wartość poszlaki. Sięgnijmy do konkretnych przykładów.

Znany skandal towarzyski o zabarwieniu kryminalno-politycznym, jaki miał miejsce w 1785 r. i skoncentrował się wokół osoby Marii Teresy Dogrumowej, a wciągnięte w niego zostały osobistości tej miary co król Stanisław August, ksiązę Adam Kazimierz Czartoryski, generał Jan Konarzewski i kamerdyner królewski Franciszek Ryx - stał się przedmiotem szczególnego zainteresowania opinii publicznej. W związku z tym wydarzeniem ukazała się drukiem sensacyjna anonimowa publikacja: "Recueil des pièces relatives au procès entre S.A. le prince Adam Czartoryski, accusateur et M.M. Konarzewski et Ryx, accusés du crime d'empoisonnement". Karta tytułowa opatrzona jest tylko

rokiem wydania 1785 i nie zawiera żadnych elementów adresu wydawniczego. W egzemplarzu znajdującym się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie na odwrocie karty tytułowej widnieje współczesnym duktem pisma starannie wykonany zapis: "l'auteur en est Mr Glaire le secrétaire du Roi Stanislas"¹.

Z pamiętników Karla Heinricha von Heykinga, przedstawiciela szlachty kurlandzkiej przy dworze warszawskim, dowiadujemy się, że sekretarz Stanisława Augusta - Szwajcar Pierre Maurice Glaire /Glayre/ został przez strony, w skandal wciągnięte, upoważniony do zestawienia pełnego sprawozdania sprawy dotyczącego. Wkrótce takowe napisał w języku francuskim, zadowolając nim króla, od którego otrzymał 15 000 dukatów wynagrodzenia. Natomiast przysporzył sobie licznych wrogów, co stało się przyczyną powrotu jego do rodzinnego kraju². Dla uściślenia opinii Heykinga należy dodać, że Glaire opuścił Polskę dopiero 31 marca 1787 r. Korzystny dla króla wydzwięk sprawozdania spowodował, że Czartoryscy oraz sprzymierzeni z nimi w skandalu Potoccy dawali 1000 dukatów prawnikowi i publicyście francuskiemu Simon Nicolas Linguet za napisanie Glaire'owi odpowiedzi³. Sprawozdanie to znane było Adamowi Stanisławowi Naruszewiczowi, któremu przypisuje się autorstwo anonimowej publikacji: "Sprawa między księciem Adamem Czartoryskim generałem ziem podolskich, oskarżającym, a Janem Konarzewskim generałem przy boku J.K.Mci i Franciszkiem Ryxem starostą piaseczyńskim, kamerdynerem królewskim, oskarżonymi jakoby o zamysł otrucia tego księcia"⁴.

Wyrażające opinię dworu pismo akcentowało ubolewanie nad kompromitującym Rzeczpospolitą skandalem. Autor ubolewał również nad osobą Glaire'a, który zrazu był darzony ogólną sympatią: "Kochali go dworscy, jak przeciwni dworowi...", a na skutek zleconej mu misji zebrania dokumentacji dowodowej: "Przyjaciele strony oskarżających... uczynili go parcjalnym, a z tłumacza sędzią i stroną"⁵. Należy w tym miejscu dodać, że według relacji biskupa, sekretarz królewski, obok ogólnie znanej i cenionej bezstronności, doskonale znał język francuski - niezbędny przy odbieraniu zeznań cudzoziemki /dotąd nie ustalonej przez historyków narodowości/ M.T.Dogrumowej oraz jej kochanka, angielskiego kupca Williama Taylora, którego autor zwie mężem. Naruszewicz, podobnie jak Heyking, nie uczynił żadnej wzmianki o upowszechnieniu drukiem sprawozdania Glaire'a.

Bibliografie i historiografia także nie notują publikacji jego związanej z aferą Dogrumowej. Wspomniane zabiegi Czartoryskich i Potockich u Lingueta, których rezultaty nie są znane, dotyczyć mogły

nie tyle odpowiedzi na pismo Glaire'a, ile samego zajęcia się sprawą przez znanego adwokata paryskiego. Wszystko to nie wyklucza jednak możliwości wydania drukiem własnej relacji przez rozgoryczonego zarzutami sekretarza królewskiego.

Przyjrzyjmy się wyżej cytowanemu "Recueil...". Poprzedzone jest ono, choć delikatnym w formie, zjadliwym wstępem wymierzonym przeciw A.K. Czartoryskiemu. Autor adresuje swą pracę wszystkim tym czytelnikom, których mądrość trzyma oddalonymi od stroniczej ciekawości i żądy niesprawiedliwości, a którzy "... instruowani przez ten zbiór zapewne przebaczą księciu Adamowi Czartoryskiemu..."⁶. Na tekst zasadniczy składa się pełna dokumentacja dowodowa, dotycząca skandalu i samego procesu, a więc zeznania A.K. Czartoryskiego, Fr. Ryxa, J. Konarzewskiego, sentencja wyroku sądowego oraz dokumenty uzupełniające w postaci listu prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego do generała ziem podolskich i odpowiedzi tegoż, a także opinii lekarza na temat corpus delicti w postaci pakietu z rzekomo trującym proszkiem. Teksty zeznań zatytułowane są "Plaidoyer", czyli "mowy obrońcy", i zredagowane w takiej formie. W przypisie na końcu dokumentu dotyczącego Czartoryskiego autor lojalnie informuje, że "... ta mowa obrońcy, podobnie dwu następnym, nie była wygłoszona podczas przesłuchania w tej formie, w jakiej została przytoczona, ale można twierdzić, iż nic istotnego nie zostało pominięte"⁷. Obszerne "plaidoyer" dotyczące Ryxa zakończone zostało znamienym w wyrazie przypisem stwierdzającym, że stało się ono przyczyną "... pierwszego dekretu trybunału, pod datą 26 lutego, mocą którego pan Stanisław /Kostka - JW/ Potocki, Taylor i Dogrumow byli wyłączeni jako świadkowie, a książę Czartoryski został wezwany do przedstawienia innych na ich miejsce, czego nie mógł wykonać i czym skazał się zaocznie"⁸.

Jednoznaczny w swej wymowie "Recueil..." wydaje się odpowiadać poglądom P.M. Glaire'a. Nie jest wykluczone, że zawarte w publikacji zeznania stron, to właśnie te, którymi tak bardzo naraził się oskarżającym. Wiele przemawia więc za tym, że autorem "Recueil..." mógł być Pierre Maurice Glaire /Glayre/.

W okresie Sejmu Czteroletniego ożywioną dyskusję wywołał projekt, a następnie ustawa nakładająca podatek od skór zwierzęcych i jednocześnie zakazująca wywozu takowych w stanie surowym za granicę. Opublikowano wiele mów poselskich i pism polemicznych, do których należą "Uwagi nad prawem zapadłym zaboru skór na skarb i czy przystoi zakazać wywozu skór surowych za granicę". Pismo to zostało wy-

dane anonimowo, bez podania adresu wydawniczego. Opozycyjna ustawie z 16 października 1789 r., argumentacja w nim zawarta wskazywała na naruszenie swobód obywatelskich, przewidywała następstwa w postaci wzrostu cen mięsa i kosztu robocizny rzemieślniczej oraz spadek jakości skór, wreszcie podnosiła działanie na szkodę traktatów handlowych. Ważkie argumenty wywołały odzew w postaci anonimowych "Myśli z okazji uwag nad prawem zapadłym względem zaboru skór na skarb", które dyskwalifikowały wartość opozycyjnych sformułowań, oceniając, że jako "... słabe dowody, nie związane z sobą myśli i nijakość wniosków, czynią te uwagi czczymi i same przez siebie zabijającymi"⁹. Odpowiedź ta wyszła być może spod pióra projektodawcy ustawy - posła gnieźnieńskiego Antoniego Madalińskiego lub też posła kaliskiego Jana Suchorzewskiego, który oddany pod głosowanie projekt gorąco popierał¹⁰.

Znajdujący się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie egzemplarz "Uwag ..." opatrzony jest współczesną wydaniu pisma notatką ołówkową: "Pa Czackiego posła"¹¹.

Podczaszy koronny Michał Czacki, poseł czernihowski, był zdecydowanym przeciwnikiem dokonanego posunięcia fiskalnego. Dał swemu stanowisku wyraz w wystąpieniu przy okazji aktu głosowania nad projektem ustawy o skórach, a następnie w obszernej mowie wygłoszonej w sejmie 20 października 1789 r., w której sformułował najistotniejsze spośród argumentów zawartych w "Uwagach ..."¹². Wszystko to pozwala wnioskować, że autorem ich był właśnie Michał Czacki.

W przypadku omówionych pism poszlakę stanowiły rękopiśmienne notatki czytelników. W większości jednak ustalanie autorstwa przebiega bez tego rodzaju sugestii.

Stanisław Szczęsny Potocki, zanim ostatecznie skompromitował się aktem targowickim, był proklamowany jednym z wzorowych obywateli Rzeczypospolitej. W opozycyjnej wobec króla atmosferze sejmu 1786 r. wojewoda ruski przedstawił się w aureoli patriotyzmu, ofiarności i doskonałości obywatelskiej - takim właśnie został sportretowany w anonimowo wydanej, płomiennej "Mowie w społeczeństwie, którego jest celem pomnożenie obywatelstwa i dobroczynności imieniem tegoż mianej do S.S. Potockiego, po uśmierzonem przez niego buncie i powietrzu na Ukrainie roku 1786"¹³.

Stanisław Estreicher wyraził przekonanie, że "Mowę tę miał ktoś świeżo powracający z Włoch, zdaje się, że nie ksiądz. Nie ma żadnej religijnej barwy"¹⁴. Istotnie, na końcu tekstu, w przypisie, zawarto informację: "Ta mowa od mówiącego ją świeżo była miana za jego

z Włoch powrotem"¹⁵. Analiza treści pozwala na dokonanie dalszych ustaleń przybliżających postać autora. Na szczególną uwagę zasługuje cytata następujący: "... w tym, w którym przyrodzenie dało mi krewnego, szacunek przyjaciela, związek społeczności naszej brata, w tym daje mi cnota wzór prawdziwy i przykład obywatela"¹⁶. Z powyższego wynika, że mówcą był członek rodziny adresata. Podobny zwrot: "... zdarzenie dało mi w tobie krewnego..." znajdujemy w skierowanej również do wojewody ruskiego "Mowie do N.M. /Najwspanialszego Mistrza - JW/ Stanisława Szczęsnego Potockiego wojewody ruskiego, witając go na W.W.N. /Wielkim Wschodzie Narodowym - JW/ przez W.M. /Wielkiego Mówcę - JW/ miana dnia 2 januarii roku 1785"¹⁷. Funkcję wielkiego mówcy najwyższego zgromadzenia masonskiego piastował w latach 1784-1790 - Stanisław Kostka Potocki, podstoli wielki koronny, który na przełomie lat 1785/86 odbył właśnie swą przedostatnią wyprawę m.in. do Włoch. Wszystko to pozwala więc jemu przyznać autorstwo obu mów.

Nie mniej interesujące jest dochodzenie autorstwa projektów ustaw sejmowych.

Podczas wyżej wzmiankowanego sejmku 1786 r. do łaski marszałkowskiej zgłoszony został projekt zmierzający do zreformowania sejmików - "Porządek sejmikowania". Stanisław Estreicher przypisał autorstwo Jerzemu Michałowi Potockiemu¹⁸. W mowie tegoż starosty tłu-mackiego wygłoszonej w Izbie Poselskiej 28 października, a nawiązującej do wystąpienia Stanisława Szczęsnego Potockiego, znajdujemy następujące stwierdzenie: "Projekt, który przyłączam stosownym jest ... zbiorem wszelkich środków, który tenże maż uwadze i woli stanu rycerskiego przeze mnie podaje. Podaję więc projekt, tak jak go w swej mowie sam J.W. wojewoda ruski oznajmił"¹⁹. Cytat ten pozwala jednoznacznie określić, że autorem 14-punktowego projektu ustawy dotyczącej systemu sejmikowania na terenie Rzeczypospolitej był Stanisław Szczęsny Potocki, zaś Jerzy Michał dokonał jedynie aktu przedłożenia takowego sejmowi.

Autora innego projektu, wniesionego podczas Sejmu Czteroletniego, a mającego na uwadze niekorzystne dla urzeczywistnienia pełnego etatu stutysięcznej armii wyprzedzenie i proponującego "Zaciąg kawalerii narodowej i pułków przedniej straży w Koronie" - pozwala ustalić diariusz sejmowy. Dnia 26 stycznia 1789 r. wojewoda sieradzki Michał Walewski zgłosił do łaski marszałkowskiej projekt zaciągu kawalerii narodowej, który mimo prośby wnoszącego nie został odczytany²⁰. Dyskusję nad tym zagadnieniem wszczęto z początkiem

lutego i wtedy diariusz odnotował dwa wystąpienia Franciszka Ksawerego Branickiego, sławiące wartość projektu polegającą m.in. na zagwarantowaniu zaciągającym się płacy regularnej. W mowie wygłoszonej 6 lutego hetman wielki koronny zadeklarował się być współautorem tegoż, stwierdzając: "... prosiłem właśnie J.W. wojewodę sieradzkiego, aby w projekcie swoim ten punkt względem dragonii umieścił ..." ²¹. Istotnie, w krótkim tekście anonimowego projektu ustawy znajduje się postanowienie dotyczące gwarancji płacy regularnej, a także dragonii - co pozwala uznać Michała Walewskiego jego autorem. Na uwzględnienie zasługuje również współautorstwo Branickiego, choć wojewoda sieradzki firmował wniosek osobiście.

Przypadek jedyny w swoim rodzaju zaistniał przy ustalaniu autora biografii wielkiego kopta masonerii, słynnego Giuseppe Balsamo. W roku 1793 w Wilnie spod pras Drukarni Księży Bazylianów wyszedł, zapewne bestseller zatytułowany: "Życie Balsamo znanego pod imieniem hrabi Cagliostro, z procesu rzymskiego w r. 1790 przeciw mu prowadzonego wyjęte, wytłumaczone i notami objaśnione, do wyrozumienia sekt masonskich przez J.G.K. /Jerzego Grzegorza Książewicza - JW/" ²². Przekład został dokonany najprawdopodobniej z: "Compendio della vita e delle gesta di Giuseppe Balsamo..., che si è estatto del processo contro di lui formato in Roma l'anno 1790, e che può servire di scorta per conoscere l'indole delle setta de' Liberi Muratori" opublikowanego w Rzymie w 1791 roku ²³.

Łacińskie określenie wolnomularstwa - liberi Muratori - stało się przyczyną zaskakującego nieporozumienia, otóż autorstwo oryginału włoskiego przypisano historykowi Lodovico /Luigo/ Antonio Muratori, który żył w latach 1672-1750, podczas gdy sam Balsamo urodził się dopiero w roku 1743. Bibliografów polskich najprawdopodobniej zasugerował Karol Estreicher, który w uwadze do opisu przekładu Książewicza podał następującą informację: "Tęgo tytułu wyszło dzieło Libero Muratori w Rzymie 1791, może to tłumaczenie z niego". Estreicher jednak zacytował dzieło wyłącznie pod nazwiskiem autora przekładu, natomiast pod istniejącym w "Bibliografii polskiej" hasłem - Ludwik Antoni Muratori - czytelnik nie znajdzie "Życia Balsamo ..." ²⁴. Zdzisław Kosieka w biografii Jerzego Grzegorza Książewicza, zamieszczonym w "Polskim słowniku biograficznym", utwierdził błędne ustalenie, przy wyliczaniu jego prac, słowami: "... prawdopodobnie tłumaczone z pisma Ludwika Muratori "Życie Józefa Balsamo ..." poprzedzone wstępem tłumacza" ²⁵. "Bibliografia literatury polskiej - Nowy Korbut" cytuje niniejszy przekład Książewicza z

ujętym w nawias i opatrzonym znakiem zapytania hasłem autorskim - "L. Muratori". W indeksie osób zaś podaje pełne brzmienie imion autora - "Luigo Antonio Muratori"²⁶.

Powyższe wyjaśnienia nie zmierzają oczywiście do ustalenia autora "Compendio ...", lecz do stwierdzenia, że nie mógł nim być nieżyjący już w okresie działalności Cagliostro - znany historyk włoski.

Poza ustalaniem autorstwa publikacji anonimowych istnieje nie mniej ciekawa dziedzina datowania druków oraz rozszyfrowywania adresu wydawniczego. Na początek słów kilka o materiałach źródłowych do badań w tym zakresie.

Przy datowaniu druków doskonałe źródło stanowią ogłoszenia księgarskie w czasopiśmie²⁷. Najbardziej wartościowe są te, które zamieszczano w gazetach osiemnastowiecznych. Gazeta w owym czasie rzadko bywała dziennikiem, wychodziła przeważnie dwa razy w tygodniu, niemniej przedstawiała sobą periodyk o największej częstotliwości publikowania, a tym samym podawane tam ogłoszenia były najbardziej aktualne. Wartość źródłowa tych ogłoszeń jest wielokierunkowa. Na ich podstawie można śledzić, co w danym okresie znajdowało się na rynku księgarskim, jakie dzieła sprowadzano z zagranicy. Czas trwania ogłoszenia o posiadaniu danego dzieła na składzie pozwala określać siłę nabywczą danego rodzaju literatury. Śledząc w czyich księgarniach drukarz najchętniej składował swą produkcję, możemy badać współpracę oficyn drukarskich z księgarzami. Ogłoszenia pozwalają również analizować kształtowanie się cen rynkowych na książki krajowe i importowane. Oczywiście nie wyczerpuje to problematyki, dla której prasowa reklama księgarska może stanowić źródło pierwszorzędne.

Niejaką trudność w korzystaniu z ogłoszeń stanowi nadana im przypadkowa forma opisu bibliograficznego reklamowanych wydawnictw. Dlatego każdy z sygnalizowanych druków musi być poddany zabiegowi identyfikacji bibliograficznej, co pozwoli uniknąć błędnego wnioskowania. Stałą część opisu stanowią natomiast informacje o miejscu sprzedaży oraz cenie, z tym że ta ostatnia bywa podawana w którymś z czterech rodzajów pieniądza pozostającego w obiegu: złoty floren czy dukat /zwany w Polsce czerwonym złotym/ oraz srebrny złoty i grosze w stosunku do niego naliczane. W pieniądzu złotym precyzuje się zazwyczaj cenę najkosztowniejszych spośród wydawnictw importowanych.

Szczególnie cenne są te z ogłoszeń, które informują, spod prasowej oficyny wyszła drukiem dana publikacja lub pozwalają sfor-

mużować wniosek podobnej treści, co jest istotne w przypadku druków nie opatrzonych nazwą oficyny.

Na takiej podstawie daje się ustalić, że na przykład "Wypisy z autorów klasycznych do nauk w szkołach narodowych stosowane" - wydane w roku 1777 - wyszły najprawdopodobniej spod pras warszawskiej Drukarni Pojezuickiej. W rubryce "Doniesienie z Warszawy" zamieszczonej w suplemencie do numeru 84 Gazety Warszawskiej z 1777 r. znajdujemy następującą wiadomość: "Wyszły z drukarni "Wypisy z autorów klasycznych do nauk w szkołach narodowych stosowane" na dwie pierwsze klasy. Kto by ich dostać żądał ma się udać do J.Ks. Jakubowicza prefekta szkół warszawskich w Collegium Pojezuickim w Starej Warszawie ...". Miejsce obrane dla rozpowszechniania wydawnictwa nie wydaje się przypadkowe lub uzależnione osobą prefekta. Kolegium warszawskie dysponowało przecież własną drukarnią, która po kasacie jezuitów otrzymała nazwę Drukarni Nadwornej Jego Królewskiej Mości. Można więc wnioskować, że właśnie spod pras tejże wyszły rzeczzone "Wypisy ...". Ponieważ cytowany numer "Gazety Warszawskiej" nosi datę 18 października 1777 r., możemy dodatkowo sprecyzować czas druku podręcznika, określając go na przed 18 X 1777 r.²⁸.

Datę druku pozwalają precyzować również dane faktograficzne zawarte w treści dzieła oraz różnego rodzaju noty urzędowe dekretyjące publikowane teksty. W licznych przypadkach niezbędne jest sięgnięcie do opracowań monograficznych lub dokumentów.

Anonimowo wydane pismo "List ojca do syna względem odjęcia wolności księciu Ponińskiemu podskarbi wielkiemu koronnemu i skonfiskowania dóbr biskupstwa krakowskiego d. 18 lipca w Stężycy pisany", którego domniemanym autorem uznaje się Mikołaja Wolskiego - "Bibliografia literatury polskiej - Nowy Korbut" datuje na rok 1791. Słuszności stanowiska przeczą istotne fakty, a mianowicie: Adam Poniński został aresztowany w czerwcu 1789 r., a po nieudanej ucieczce ponownie osadzony w więzieniu - w lipcu tegoż roku. Sprawa zaś przejęcia na skarb państwa dóbr biskupstwa krakowskiego była przedmiotem obrad sejmowych, a następnie ustawy oblatowanej 27 lipca 1789 r. Wobec tego brak podstaw uzasadniających datowanie druku dopiero na rok 1791²⁹.

Anonimowy "Respons na list plebana pod płaszczykiem kanonika", autorstwo którego przyznaje się Jackowi Jezierskiemu - nie mógł ukazać się dopiero w roku 1789, jak ustala Karol Estreicher, a za nim powtarza "Nowy Korbut"³⁰, bowiem ujawniająca jego autorstwo broszura "Poparcie uwag nad życiem Jana Zamoyskiego, z roztrząśnieniem

pism, które się z ich powodu zjawiły" przypisywana Janowi Baudouin de Courtenay - ukazała się w roku 1788, a więc ten rok stanowi właściwą datację "Responsu ..." kasztelana łukowskiego³¹. Gdybyśmy natomiast chcieli doszukać się uszczegółowionej daty druku, to punkt wyjścia dociekań stanowić powinno przyznane biskupowi Wojciechowi Skarszewskiemu pismo "List plebana do korespondenta warszawskiego", do którego "Responsu ..." nawiązywał, a ukazało się ono przed 4 października 1788 r., na co wskazuje ogłoszenie księgarskie zamieszczone w "Gazecie Warszawskiej" nr 80 z 1788 r.³².

Ustalanie miejsca druku może przebiegać drogą porównania strony typograficznej obiektu identyfikowanego z drukami pochodzącymi z określonej oficyny. Specjalne miejsce należy się tutaj porównywaniu zdobnictwa druków. Same ozdobniki typograficzne nie mogą stanowić podstawy do jednoznacznego ustalenia warsztatu - bowiem w wieku XVIII winiety i innego rodzaju elementy zdobnicze nie są specjalnie wytwarzane na użytek określonego drukarza. Niemniej technika zestawiania układów zdobniczych, w połączeniu z budową kolumny druku stwarza możliwości uchwycenia zindywidualizowanych cech charakterystycznych dla poszczególnych warsztatów typograficznych. Pozwala to czynić nie pozbawione prawdopodobieństwa ustalenia o większej lub mniejszej dozie pewności. Najbardziej charakterystyczne bywają kompozycje zdobnicze układane z niektórymi czcionkami i drobnymi elementami zdobniczymi - często spotykane na przykład w drukach Piotra Dufoura.

Wykaz skrótów

BUW - Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
 Estr. - "Bibliografia polska" Estreicherów
 Nowy Korbut - Bibliografia literatury polskiej - "Nowy Korbut"
 PSB - Polski słownik biograficzny
 bnd - brak nakładcy, drukarza
 nlb - strony nieliczbowane

P r z y p i s y

¹ Recueil des pièces relatives ... [Warszawa?] 1785,
 BUW, sygn. 142107.

Estr., t. 14, s. 538 i t. 26, s. 146 cytuje druk jako anonimowy.
Nowy Korbut - nie cytuje.

W. Łukaszewicz w biogramie P.M. Glaire'a zamieszczonym w Polskim słowniku biograficznym, Wrocław 1959-1960, t. 8, s. 40-42 nie czyni wzmianki o jakiegokolwiek publikacji tegoż związanej ze skandalem Dogrumowej. Mylnie natomiast podany jest tu rok 1786 jako data prowadzenia przesłuchań /s. 41/.

² K.H. Heyking, Wspomnienia z ostatnich lat Polski i kurlandii, [w] Zawadzki W., Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców, Warszawa 1963, t. 1, s. 153-154.

³ K.M. Morawski, Ignacy Potocki, cz. 1, 1750-1788, Kraków 1911, s. 63.

⁴ Sprawa między księciem Adamem Czartoryskim ... oskarżającym ... [Warszawa przed 12 X 1785, druk. P. Dufour?].
Data druku na podstawie ogłoszenia w nr. 82 "Gazety Warszawskiej" z 12 X 1785 r.

⁵ Tamże, s. 78 i 80.

⁶ Recueil des pieces relatives ... Introduction, s. 5 nlb.

⁷ Tamże, s. 28.

⁸ Tamże, s. 108.

⁹ Myśl z okazji wyszłych uwag ... [Warszawa po 16 X 1789, druk. P. Dufour?], s. 1/2.

Estr., t. 22, s. 661 cytuje druk jako anonimowy i niesłusznie datuje na ok. 1778 r.

¹⁰ Dziennik Sejmu Głównego Ordynaryjnego Warszawskiego ... roku 1789. Sesja 174 dnia 16 października, s. 19 nlb.

Korzon T., Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta, Kraków 1897, t. 3, s. 255.

¹¹ Uwagi nad prawem zapadłym zaboru skór na skarb ... [Warszawa po 16 X 1789, druk. P. Dufour?]

BUW, sygn. 143543.

Estr., t. 28, s. 188 i t. 32, s. 114 cytuje druk jako anonimowy.

¹² Dziennik Sejmu Głównego Ordynaryjnego Warszawskiego ... roku 1789. Sesja 174 dnia 16 października, s. 18/19 nlb.

Mowa Jaśnie Wielmożnego Michała Czackiego podczaszego koronnego posła wdtwa czarniechowskiego ... z okoliczności zaboru skór, na sejsji sejmowej d. 20 octobris r. 1789 miana [Warszawa ok. 20 X 1789] w Drukarni Scholarum Piarum.

¹³ Mowa w społeczeństwie ... [Warszawa] 1786 w Drukarni P. Dufour. Tekst mowy został zamieszczony również w "Zbiorze mów, głosów, przemówień, manifestów, remanifestów etc. mianych na sejmie 1786", Warszawa 1787, t. 2, s. 913-927. Nowy Korbut - nie cytuje.

¹⁴ Estr., t. 25, s. 170.

¹⁵ Mowa w społeczeństwie ..., s. 11.

¹⁶ Tamże, s. 12.

¹⁷ Mowa do N.M. Stanisława Szczęsnego Potockiego ... [Warszawa ok. 2 I 1785 b.n.d.] .

Estr., t. 25, s. 170 cytuje druk jako anonimowy.

Nowy Korbut - nie cytuje.

¹⁸ Projekt. Porządek sejmikowania [Warszawa ok. 28 X 1786, druk. P. Dufour?] .

Estr., t. 25, s. 141.

¹⁹ Mowa Jaśnie Wielmożnego Jerzego Potockiego starosty tłumackiego posła z województwa brackawskiego w Izbie Poselskiej dnia 28 octobra 1786 miana [Warszawa ok. 28 X 1786] w Drukarni P. Dufour, s. 1 nlb.

²⁰ Zaciąg kawalerii narodowej ... [Warszawa ok. 26 I 1789 bnd]. Estr., t. 9, s. 800 bez opisu bibliograficznego.

Diariusz Sejmu Ordynaryjnego ... w Warszawie rozpoczętego Roku Pańskiego 1788. Oprac. J. Łuszczewski, Warszawa [1790], t. 2, cz. 1, s. 289,

²¹ Diariusz ..., t. 2, cz. 2, s. 19 i 38.

²² Życie Balsamo znanego pod imieniem hrabi Cagliostro ..., Wilno 1793, Drukarnia Księży Bazylianów.

²³ Compendio della vita e delle gesta di Giuseppe Balsamo ..., Roma 1791 - Opis bibliograficzny zamieszczony w British Museum General Catalog of Printed Books /London 1934, t. 9, s. 739/.

Zwrócenie uwagi na zrelacjonowane nieporozumienie zawdzięczam pani mgr Krystynie Niklewicz, kierownicze Oddziału Starych Druków BUW.

²⁴ Estr., t. 19, s. 340 i t. 22. s. 628.

- 25 PSB, t. 13, s. 127.
- 26 Nowy Korbut, t. 6, cz. 1, s. 593 i t. 6, cz. 2, s. 288.
- 27 Ogłoszeniom księgarskim poświęcony jest artykuł: Staniszewski Z., Szczepaniec J., Ogłoszenia prasowe jako źródło wiedzy o książce w Polsce wieku XVIII. - Ze Skarbcza Kultury, 1960, z. 1, s. 165-186.
- 28 Wypisy z autorów klasycznych ... [Warszawa przed 18 X 1777 Drukarnia Nadworna J.K.Mci-Pojezuicka].
- 29 List ojca do syna ... [Warszawa ok. 18 VII 1789, druk. P. Du-four?].
Nowy Korbut, t. 6, cz. 1, s. 449.
Estr., t. 21, s. 338 i t. 25, s. 47 cytuje bez daty druku.
- 30 Respons na list plebana ... [Warszawa po 4 X 1788, druk. M. Gröll?].
Estr., t. 18, s. 548.
Nowy Korbut, t. 5, s. 37.
- 31 Poparcie uwag nad życiem Jana Zamoyskiego ... [Warszawa] 1788 [druk. M. Gröll?].
- 32 List plebana do korespondenta warszawskiego [Warszawa przed 4 X 1788, druk. M. Gröll?].